

Ewelina Wolszczak
Business Development Director "Gamfi"

**Franco La Cecla, *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, tłum. H. Serkowska,
Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014, ss. 192.**

Książka Franco La Cecli porusza problematykę męskiej tożsamości. Autor twierdzi, że dotychczasowa antropologiczna dyskusja płci zaprowadziła do swoistej wojny, w której stroną atakującą są kobiety feministki przedstawiające problem męskiego poczucia dumy oraz męskich pragnień jako błahe i niedorzeczne. Autor pisze, że: „o męskości wolno pisać, pod warunkiem że się nikogo nie urazi i że się nie mówi z perspektywy od środka. Stąd już tylko krok do uogólnienia, że »wszyscy mężczyźni to dranie«, jakby badania nad męską tożsamością płciową nie mogły dorosnąć i dla uzyskania akceptacji musiały się chować za matczyną spódnicą. Nadal przeważa postawa »przepraszam, że mówię o mężczyznach«”.

Różnice płciowe wynikające z wzajemnych poglądów i ocen zbyt mocno, według autora, zostają wpisane w kontekst polityczny. Zostały również zdominowane wyrównywaniem krzywd (kobiet) za stulecia nierówności oraz wypchnięcia kobiet z głównej areny publicznej. Płeć jest notorycznie przedstawiana w kontekście trwałych i nieusuwalnych cech, wyznaczających tożsamość. Jednak założenie istnienia męskiej i kobiecej tożsamości nie wydaje się absurdalne. Zdaniem autora, gdyby nie te różnice, u podstaw których leżą procesy konstruowania tożsamości, rozplynęlibyśmy się w jakiejś „trzeciej płci” postulowanej przez manifesty feminizmu.

W książce postawiony został zarzut, że badania genderowe pomijają aspekt tożsamości męskiej z powodów ideologicznych oraz politycznych, wskutek czego męskość jako problem badawczy, także w swoim wymiarze stosowanym, jest dzisiaj sprowadzany do nieistotnych. Doprowadziło to do podzielenia współczesnych kobiet i mężczyzn, co – zdaniem pisarza – wywołało kryzys nie męskości, ale relacji pomiędzy mężczyzną a kobietą, ponieważ, jak możemy przeczytać w pracy La Cecli, sprawy związane z płcią i tożsamością płciową oraz kondycją męską i kobiecą niewiele mają wspólnego z badaniami naukowymi i ich praktycznym zastosowaniem.

W opinii autora książki, dzisiejsza kobieta uważa się za strażnika politycznej poprawności aspirującego do bycia jedyną osobą mogącą wyznaczyć zakres męskości, narzucającą normy oraz karcące reguły. Przez to wielu współczesnych mężczyzn ucieka się do strategii bycia „szorstkimi”. Pod wpływem emancypacyjnych działań kobiet mężczyźni stracili pewność siebie, co może rodzić frustracje, które pozostają ukryte ze względu na polityczną poprawność, a co za tym idzie, odkładają się w psychice mężczyzn. Prowadzić to może do wybuchów niekontrolowanej oraz reaktywnej agresji, tak jak w przypadku męskiej przemocy wobec młodych Tunezyjek, które przytacza autor książki. Za pewnik zostało uznane to, że wszystko się zmienia, że kobiety się uniezależniają wobec wzoru tradycjonalizmu oraz że mężczyźni zmieniają się i z łatwością akceptują zmiany.

Franco La Cecla wysunął postulat, aby ponownie przyjrzeć się oraz zbadać bez uprzedzeń kondycję dzisiejszego mężczyzny. Książka zawiera ogólne konstatacje, traktowane jako zaproszenie do dyskusji, nie jako ostatecznie udokumentowane tezy. Budowanie męskiej tożsamości napotyka trudności i polega na tym, że proces ten jest obciążony znacznym wysiłkiem, większym niż w przypadku kobiecej tożsamości. W tożsamości męskiej tkwi strukturalny i trudny do wykorzenia składnik niezadowolenia oraz niepewności, wymagający poskromienia. W związku z tym to mężczyzna, znacznie bardziej niż kobieta, potrzebuje

pewnych osiągnięć, aby potwierdzić sam przed sobą poczucie własnej wartości. Nie oznacza to, że mężczyzna za wszelką cenę chce prześcignąć kobietę pod względem prestiżu. Autor pisze o tym tak: „mężczyzna niesie w sobie ranę, która nie może się zabiżnić, ranę tożsamości nieostrej, płynnej (flou), która musi znaleźć swoje kontury i ramy, i która przede wszystkim sama siebie poszukuje”. Męskość jest konstytuowana przez redukcję cech i aspektów kojarzonych z kobiecością, dlatego mężczyźni nie wypadają przywiązywać tak wielkiej wagi do ciała, jak czyni to kobieta. Czy dzisiaj twierdzenie to pozostaje aktualne? Autor twierdzi, że właśnie dlatego, iż nie jest to oczywiste, konieczne jest zbadanie współczesnych męskich sposobów patrzenia na swoje ciało i w pewnym sensie przededefiniowanie tego problemu.

Celem Franco La Cecli jest pozbawienie „płci” historii tożsamości oraz uniknięcie w tej debacie narzucanego na siłę kierunku powszechnej homogenizacji lekceważącej różnice kulturowe, społeczne, religijne, i w istocie płciowe, a także stworzenie pola dla bezstronnej rozmowy antropologicznej, niewykluczającej a priori pojęcia różnicy. Wynika z tego konieczność zapewnienia męskiej tożsamości ochrony m.in. przed ruchami feministycznymi, które chcą „wyleczyć” ją ze specyficzności. Nie jest to wezwanie do jakiejś męskiej wojennej reakcji, ale mowa tu o nowej kulturze, która byłaby prawdziwie otwarta, a nie stygmatyzująca. Antropolog i autor książki, zapraszając do dyskusji prowadzonej bez tez przyjętych z góry, wraca do tego, co wydaje się odwołaniem do dawnych ujęć, czyli do odkrycia na nowo „męskiej ekspresji z całym jej bogactwem i wahaniem; odzyskajmy na nowo zakłopotanie, nieśmiałość, odwagę, by się zalecać, radzić sobie wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. Wszystkie te rzeczy są częścią obyczajowości męskiej nie jako przebranie, lecz jako znajomość siebie”.

Chodzi tu o archeologię męskiej tożsamości, która –według autora– jest dla nas bardzo ważna, jeśli chcemy zrozumieć, z jakich konstrukcji, jakich strojów i jakich ideologii jest dziś zbudowany współczesny mężczyzna. Książka „Szorstkim być. Antropologia mężczyzny” nie jest sądem nad antropologią mężczyzny, ale zaproszeniem do dyskusji i refleksji dotyczących tego tematu.